



Sygn. akt II CK 166/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)*

*SSN Jan Górowski (sprawozdawca)*

*SSN Zbigniew Kwaśniewski*

w sprawie z powództwa H. M. i Z. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie X.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 maja 2005r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 listopada 2003 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację i przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz adwokata T. O. z Kancelarii Adwokackiej w W. ul. N. kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) zł tytułem pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

#### Uzasadnienie

W pozwie z dnia 28 lutego 1991 r. małżonkowie H. i Z. małżonkowie M. wnieśli o nakazanie Skarbowi Państwa Wojewodzie X. aby wydał powodom nowy dom mieszkalny odpowiadający wielkością i standardem budowanemu przez nich segmentowi nr 8 położonemu w Ł. na osiedlu S.(...), względnie o zasądzenie kwoty 141 776 493 (starych) zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 1988 r. W uzasadnieniu podnieśli, że nastąpiło znaczne zniszczenie ich budowli w wyniku

wstrzymania budowy w następstwie bezprawnych decyzji administracyjnych. Wskazali, że nie są już zainteresowani procesem budowy domu, a nadto, że uzyskiwane przez nich dochody nie pozwalają im na kontynuowanie budowy.

W piśmie z dnia 18 stycznia 2003 r. rozszerzyli powództwo wnosząc dodatkowo o zasądzenie następujących kwot:

- 860 zł z tytułu poniesionych kosztów porad prawnych, zakupu książki, wydatków sądowych, zakupu biletów MPK, opłat za parkingi i kosztów kserokopii,
- 144 000 zł z tytułu utraconych zysków z działalności gospodarczej od 1990 r.
- po 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia dla siebie i dla córki za cierpienia, krzywdy, stres, utratę godności i straty życiowe dziecka.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2003 r. Sąd Okręgowy w Ł. powództwo oddalił.

Apelację powodów od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 18 listopada 2003. Sąd ten ustalił, że powodowie na podstawie pozwolenia na budowę z dnia 26 marca 1987 r. rozpoczęli budowę na własnej działce nr 1184 obj. kw. nr 89418 o pow. 403 m<sup>2</sup> położonej na osiedlu S.(...) w Ł. segmentu oznaczonego nr 8. Powodowie składając wniosek o pozwolenie na budowę z projektem budynku o pow. 220 m<sup>2</sup> mieli już wtedy zamiar wybudować podwyższony segment o jedną kondygnację. W tym celu, oraz ze względu na fakt, że sąsiad na trzeciej kondygnacji postawił krzywą ścianę nie o grubości 25 cm, lecz 12 cm, nie złączoną z segmentem powodów, powodowie wykonali „podciąg” celem wykonania dodatkowej czwartej kondygnacji. Następnie zgłosili fakt zmiany zamierzeń organowi budowlanemu.

E. K. pracownik Urzędu Dzielnicowego Wydziału Urbanistyki i Nadzoru Budowlanego w wyniku tego zgłoszenia dokonała oględzin budowy i wyraziła pogląd, że po zakończeniu budowy może zostać wykonany powykonawczy obrys geodezyjny uwzględniający odstępstwa od projektu. Powodom nie wystarczyła propozycja urzędniczki i w marcu 1988 r. złożyli oni wniosek o wyrażenie zgody na podwyższenie budynku, kontynuując wcześniej już rozpoczęte prace przy nadbudowywanej kondygnacji.

Stosownie do uzyskanej w urzędzie w dniu 5 kwietnia 1988 r. informacji inwestorzy złożyli projekt zamienny uwzględniający kolejną czwartą kondygnację. Wykonany on został przez L. M., który jak się później okazało nie miał do tego stosownych uprawnień. Na nim wykonawca ten uczynił adnotację „wyrażam zgodę na zmianę”. Również urzędnik E. K. na projekcie tym w dniu 10 maja 1988 r. uczyniła

adnotację o treści „uwzględniono poprawki” i złożyła swój podpis oraz zaopatrzyła go pieczętą Urzędu.

W związku ze skargą sąsiada decyzją z dnia 6 września 1988 r. Urząd Dzielnicowy w Ł. Wydział Urbanistyki i Architektury i Nadzoru Budowlanego nakazał powodom rozbiórkę samowolnie dobudowanej kondygnacji mieszkalnej, przedsiönka ganku i doprowadzenie przewodów kominowych usytuowanych we wspólnej ścianie do stanu zgodnego z zatwierdzonym projektem technicznym w budowanym przez nich segmencie w terminie jednego miesiąca od chwili uprawomocnienia się decyzji. W wyniku odwołania się powodów od tej decyzji Urząd Miasta Ł. decyzją z dnia 15 listopada 1988 r. uchylił zaskarżoną decyzję i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Organ drugiej instancji wskazał, że w aktach brak jest dowodów na to, że budowa powodów powoduje niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia, albo niedopuszczalne pogorszenie warunków zdrowotnych lub użytkowych otoczenia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Urząd Dzielnicowy Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego decyzją z dnia 15 grudnia 1988 r. wstrzymał budowę segmentu powodów z uwagi na istotne odstępstwa od ustaleń i warunków określonych w przepisach prawa budowlanego oraz w pozwoleniu na budowę.

W celu uzyskania decyzji zezwalającej na wznowienie robót organ administracji w decyzji tej zobowiązał powodów do przedłożenia w terminie trzech miesięcy projektu technicznego zamiennego budynku wraz z garażem, spełniającego wymagania prawa budowlanego odnośnie powierzchni całkowitej i nie przekraczającego 270 m<sup>2</sup>, z zadaniem dostosowanym do zabudowy całego szeregu, orzeczenia technicznego dotyczącego ściany wspólnej pomiędzy segmentem 7 i 8 z uwzględnieniem wpływu dokonanych zmian poprzez przesunięcie osiowe i pogrubienie ściany na jej stan techniczny i fundamenty, zwiększenie obciążeń mimośrodkowych oraz konstrukcję całego budynku, wpływu zmiany na przewody wentylacyjne segmentu nr 7, stopnia zacienienia segmentu nr 7 przez samowolne wykonanie przedsiönka ganku.

Powodowie zostali jednocześnie pouczeni, że niewykonanie tej decyzji spowoduje nakazanie rozebrania samowolnie dokonanej nadbudowy. Od decyzji tej M. nie odwołali się, lecz zaskarżyli ją właściciele sąsiednich segmentów M. K. i H. A.. Decyzją z dnia 30 marca 1989 r. Urząd Miasta w Ł. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Następnie została ona zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego zarówno przez powodów, jak i M. K.. Skarga małżonków H. i Z. M. została odrzucona, ze względu na niewyczerpanie toku instancji a skarga sąsiada została oddalona.

Powodowie nie wykonali zaleceń wynikających z decyzji z dnia 15 grudnia 1988 r. Zamiast zalecanej ekspertyzy technicznej złożyli opinię inspektora nadzoru inwestorskiego, a następnie opinię biegłego sądowego. Składali też skargi do różnych instytucji. W odpowiedzi na jedną z nich podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w piśmie z maja 1990 r. wyraził pogląd, że istnieją przesłanki do udzielenia pozwolenia na wznowienie robót budowlanych segmentu nr 8. Wiceprezydent Miasta Ł. decyzją z dnia 10 lipca 1990 r., podzielając pogląd wiceministra, zezwolił powodom na wznowienie robót budowlanych w ich segmencie. Decyzja ta jednak została zaskarżona przez

sąsiada M. K. W wyniku tego odwołania decyzją Wojewody X. z dnia 26 marca 1991 r. została uchylona decyzja Wiceprezydenta Miasta Ł. zezwalająca na kontynuowanie robót. Ponadto organ ten nakazał powodom rozbiórkę samowolnie nadbudowanej kondygnacji w terminie 30 dni od daty jej otrzymania. Od decyzji Wojewody powodowie nie odwołali się. Została ona wykonana na zlecenie Urzędu w listopadzie 1991 r. W czasie prac rozbiórkowych powód po raz ostatni był na budowie. Małżonkowie H. i Z. M. przestali interesować się swoją nieruchomością i odbierać jakąkolwiek korespondencję.

Powodowie rozpoczynając budowę segmentu w 1987 r. posiadali własną firmę krawiecką i powodziło się im wtedy bardzo dobrze. Działalność gospodarczą zakończyli 30 czerwca 1994 r. W 2003 r. pracowali jako szwacze zarabiając po około 700 zł miesięcznie.

Prowadzone przeciwko E. K. postępowanie karne o przekroczenie uprawnień przez wyrażenie pisemnej zgody na dobudowę piętra w segmencie mieszkalnym powodów i niedopełnienie obowiązku poinformowania ich o wymaganym trybie uzyskania ważnego zezwolenia na tak istotną zmianę w budowie zostało umorzone na podstawie amnestii.

Według oceny Sądów obydwu instancji powództwo było w całości nieuzasadnione. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że zapis urzędnika na zmienionym projekcie wykonany przez osobę nieuprawnioną nie stanowił wystarczającej podstawy do kontynuowania budowy. Podkreślił, że adnotacja ta nie miała charakteru decyzji administracyjnej ze względu na brak istotnych elementów warunkujących jej istnienie. Zauważył, że w ten sam sposób traktowali ten zapissek powodowie, skoro zabiegali później o wydanie decyzji zezwalającej im na nadbudowę kolejnej kondygnacji. Podkreślił, że w tej sytuacji nagannego postępowania E. K. nie

można wiązać przyczynowo z ewentualną szkodą powodów zaistniałą na skutek dokonania rozbiórki bezpodstawnie nadbudowanej kondygnacji zwłaszcza, iż powodowie mieli możliwość zalegalizowania dokonanej nadbudowy, a samowolę uprawiali od samego początku wykonując podciąg, bez uzyskania nawet akceptacji ustnej pracownika urzędu.

Oceniając jako całkowicie nieuzasadnione roszczenia zgłoszone w piśmie z dnia 20 stycznia 2003 r. Sad wskazał, że zupełnie gołosłowne i nie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym są roszczenia powodów w zakresie poniesionych kosztów postępowań administracyjnych i sądowych, utraconych dochodów i zadośćuczynienia za szkodę na osobie samych powodów i ich córki.

Sąd Apelacyjny podzielił te rozważania i dodatkowo podniósł, że wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2004 r., Sk 18/00 (OTK 2001, nr 8, poz. 256) art. 418 k.c. utracił moc od dnia wejścia w życie nowej Konstytucji, w związku z czym przepis ten mógłby w sprawie mieć zastosowanie gdyby nie fakt, że zapisku E. K. z dnia 10 maja 1988 r. nie można było uznać za decyzję administracyjną, podobnie jak stanowiska wiceministra z maja 1990 r. Oceniając konsekwencje zachowania się E. K. na płaszczyźnie odpowiedzialności wynikającej z art. 417 k.c. wskazał, że przekroczyła ona swoje uprawnienia, gdyż warunkiem dokonania zmian w projekcie i wprowadzenia ich w życie było uzyskanie stosownego pozwolenia, bądź zmiany dotychczas udzielonego pozwolenia. Podzielił jednak stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku związku przyczynowego pomiędzy tym zachowaniem a szkodą powodów.

Poza tym stwierdził, że skoro powodowie nie podważyli prawomocnych decyzji o wstrzymaniu budowy i o rozbiórce, to nie mogło im przysługiwać roszczenie odszkodowawcze za poniesione straty na podstawie art. 160 § 1 k.p.a., który to przepis stanowi wyłączną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, poniesioną przez stronę w wyniku wydania decyzji administracyjnej.

Powodowie w kasacji opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego tj. art. 417 k.c. i 418 k.c. oraz prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c., wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona dla której ustanowiono adwokata z urzędu może stosownie do art. 94 § 1 k.p.c. w zw. z art. 118 k.p.c. wypowiedzieć temu adwokatowi pełnomocnictwo procesowe (por. postanowienie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca

1976 r., III CRN 64/76, OSNCP 1977, nr 1, poz.14). Istniały zatem podstawy do przyjęcia, że powodowie po wniesieniu kasacji skutecznie wypowiedzieli pełnomocnictwo adwokat E. J.. Wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2005 r. powodowie podnieśli, że adwokat T. O. został wyznaczony na podstawie art. 117 § 1 in fine k.p.c., niemniej z informacji Okręgowej Rady Adwokackiej wynikało, że został on wyznaczony w miejsce poprzedniego pełnomocnika z urzędu. Mógł on więc reprezentować powodów w postępowaniu kasacyjnym.

Obrazę art. 233 k.p.c. skarżący uzasadniali uznaniem przez Sąd Apelacyjny za nieistotny zarzutu apelacyjnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji złożonego na rozprawie w dniu 22 listopada 1991 r. wniosku o zabezpieczenie powództwa, przez wstrzymanie prac rozbiórkowych i oddalenie dalszych wniosków dowodowych na okoliczność stanu i wartości budowli w 1991 r., a ponadto przyjęcie, że nadbudowa była bezprawna, pomimo dokonanej adnotacji w dniu 10 maja 1988 r. przez E. K., na projekcie zamiennym L. M.

Zarzut ten jest chybiony już z tego względu, że nawet gdyby Sąd drugiej instancji dopuścił się tego rodzaju uchybień, to nie skutkowałyby one naruszeniem tego przepisu. Z postępowaniem dowodowym łączy się wprawdzie problem rozstrzygania przez sąd o dopuszczeniu lub pominięciu wniosków dowodowych, lecz nie jest to kwestia podpadająca pod hipotezę przepisu wskazanego jako naruszony.

Tymczasem kasacja jest środkiem wysoce sformalizowanym i dlatego każdy zarzut aby mógł zostać uwzględniony, powinien trafnie wskazywać naruszony przepis, tj. podniesione uchybienie musi mieścić się w jego hipotezie (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 87).

Artykuł 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, a więc dotyczy tych środków dowodowych, które zostały przez sąd przeprowadzone i można w związku z tym go naruszyć na skutek wykazania, że gdyby sąd zastosował w nim wymienione kryteria oceny dowodów, to powinien dać wiarę odmiennym dowodom niż tym, na podstawie których dokonał zakwestionowanego przez stronę ustalenia. Przepis art. 233 § 2 k.p.c. reguluje natomiast skutki nieprzedstawienia przez stronę dowodu bądź stawianych przez nią przeszkód w jego przeprowadzeniu, wbrew postanowieniu sądu.

Przystępując do oceny zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego już na wstępie należy zauważyć, że ostatecznie w judykaturze utrwalił się pogląd, iż użyte w art. 418 k.c. określenie „orzeczenie lub zarządzenie” należało rozumieć w sposób ścisły, a nie rozszerzający. Hipotezą tego przepisu były więc objęte akty organów państwowych

wydane przy zachowaniu określonej procedury z zapewnieniem toku postępowania i możliwości odwołania do wyższej instancji (por. uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59). Kodeks cywilny przejął podstawowe unormowania ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz.U. Nr 54, poz. 243), a wprowadzając ten akt prawny ustawodawca użył określenia funkcjonującego wtedy na gruncie postępowania administracyjnego. Wprawdzie kodeks postępowania administracyjnego zmienił tę terminologię dzieląc orzeczenia na decyzje (art. 97- 105 kpa.) i postanowienia (106 – 109 kpa.), jednak w wyniku tego nie zmieniła się geneza przepisu wyraźnie wskazująca, że chodzi o rozstrzygnięcia podejmowane w związku załatwieniem spraw.

Decyzje to akty władcze o określonej formie i treści (art. 107 k.p.a.). Wprawdzie art. 14 § 2 k.p.a. dopuszcza rzeczywiście załatwianie spraw administracyjnych nawet w formie ustnej, niemniej jako przepis ogólny jest on wyłączony przez unormowania szczególne dotyczące decyzji. Także jednak rozstrzygnięcia ogłaszane stronom powinny zawierać wszystkie elementy, a ich promulgacja powinna być potwierdzona protokołem lub w podpisanej przez strony adnotacji. Zapisku z dnia 10 maja 1988 r. E. K. nie można było uznać za decyzję administracyjną już z tego względu, że nie została ona ani ogłoszona, ani doręczona stronom w sposób określony w art. 109 k.p.a., zapewniający obronę stronom, w tym np. M. K.

Postępowanie administracyjne w fazie decyzyjnej ma charakter pisemny i jeśli nawet funkcjonariusz państwowy wyraża jakiś pogląd w prowadzonej sprawie to przybiera on oficjalne znaczenie, o ile zostanie wyrażony na piśmie w dopuszczalnej formie procesowej.

Skoro więc zapisku z dnia 10 maja 1988 r. E. K. nie można było uznać za orzeczenie w rozumieniu obowiązującego wtedy art. 418 k.c., to nie mógł on mieć w sprawie zastosowania, co oczywiście nie wykluczało odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c.

Ten ostatni przepis obejmował funkcjonariuszy państwowych i mając na uwadze utrwalone w judykaturze szerokie ujęcie tego pojęcia należało przyjąć, że E. K. takim funkcjonariuszem była. Nie mogło też budzić wątpliwości jej zawinione działanie, zwłaszcza w świetle umorzenia przeciwko niej postępowania karnego na podstawie amnestii. W tej sytuacji odpowiedzialność Skarbu Państwa rzeczywiście zależała od wystąpienia szkody powodów oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy

umieszczeniem przez tego pracownika urzędu adnotacji o wyrażeniu zgody na projekcie zamiennym L. M. a szkodą powodów.

W związku z tym trzeba zauważyć, że żądanie powodów zgłoszone w piśmie z dnia 18 stycznia 2003 r dotyczące zwrotu kosztów postępowań administracyjnych i postępowania sądowego nie mieściło się w pojęciu szkody.

Trafnie też Sąd Apelacyjny wskazał, że w sprawie nie wchodziło w rachubę zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powodów ani też ich córki, gdyż w polskim systemie prawnym przyznanie tego świadczenia jest możliwe tylko w ściśle określonych wypadkach (art. 445 § 1 i 2 k.c.). Także żądanie zasądzenia kwoty 144 000 zł z tytułu utraconych zysków z działalności gospodarczej, było nieuzasadnione już z tego względu, że powodowie nie wykazali, czy w wypadku nawet niewstrzymania budowy i ukończenia inwestycji w planowanym terminie, wobec zmiany sytuacji gospodarczej, podjęliby na własny rachunek działalność w zakresie szycia odzieży na większą skalę i osiągnęliby z niej zyski.

Roszczeń zgłoszonych w pozwie powodowie nie wiązali z działaniem E. K., czy też rozbiórką nadbudowanej kondygnacji, lecz z wstrzymaniem budowy segmentu decyzją z dnia 18 grudnia 1988 r. Tymczasem decyzja ta, podobnie jak decyzja o rozbiórce nadbudowanej kondygnacji, nie została wzruszona na drodze postępowania administracyjnego i obydwie nadal są prawomocne. Trafnie więc już Sąd Okręgowy podniósł, że dopiero wzruszenie ich w drodze postępowania administracyjnego otwierałoby drogę do przyznania powodom odszkodowania (art. 160 § 4 kpa). Ani sąd powszechny ani Sąd Najwyższy nie są kompetentne do jakiegokolwiek kontroli decyzji administracyjnych, wydanych w granicach działania organów administracyjnych i dotyczących stosunków administracyjnych.

Mając jednak na uwadze, że w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny obowiązywał jeszcze art. 321 § 2 k.p.c. i w związku z tym, że stratą powodów wynikającą z okoliczności sprawy było rozebranie w trybie egzekucyjnym nadbudowanej kondygnacji należało odnieść się do kwestii, czy działanie E. K. można było powiązać przyczynowo z tą szkodą. Dlatego trzeba podnieść, że zarzut dotyczący tej podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie został bliżej umotywowany, gdyż w kasacji stwierdzono jedynie, że „nakazanie rozebrania budynku nastąpiło jednak po wybudowaniu przez powodów kolejnej kondygnacji na podstawie zatwierdzonego przez E. K. projektu zamiennego i w tej sytuacji fakt wydania powołanej decyzji (tj. o rozbiórce) nie może stanowić wyłączenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaistniałą szkodę”.



W związku z tym należy podkreślić, że Sąd Najwyższy, działając jako sąd kasacyjny nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów kasacyjnych lub też ryzykowania domysłów w tym względzie. Działanie takie byłoby nieuprawnione, gdyż mogłoby być nawet niezgodne z intencjami strony skarżącej. Już z tej przyczyny zarzut ten nie mógł być uwzględniony, zwłaszcza, że Sądy obydwu instancji stwierdzając brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem E. K. a szkodą powodów, podkreśliły, że to brak tej właśnie przesłanki stanowił główną przyczynę oddalenia powództwa. Można jednak zauważyć, że z ustaleń wynika, iż powodowie wybudowali podciąg i dopiero następnie podjęli działania mające na celu zalegalizowanie odbiegających od projektu zmian.

Poza tym wybudowanie bez pozwolenia na budowę dodatkowej kondygnacji segmentu nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą wynikłą z jej rozbiórki w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym gdyż, jak trafnie przyjęły Sądy obydwu instancji, do tego by nie doszło, gdyby powodowie wykonali obowiązki wynikające z decyzji z dnia 15 grudnia 1988 r. W dniu wydania tej decyzji budowa powinna być już zabezpieczona na okres zimowy. Z kolei wykonanie przez powodów obowiązków z niej wynikających w określonym terminie trzech miesięcy stwarzało możliwość kontynuowania budowy już na wiosnę i eliminowało możliwość wystąpienia strat na skutek wstrzymania inwestycji. Na koniec trzeba zauważyć, że stosowanie w sprawie art. 362 k.c. jest możliwe tylko wtedy, gdy przesądzona jest już odpowiedzialność odszkodowawcza strony pozwanej.

Z tych względów kasacja uległa oddaleniu (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w zw. art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).